

SPRAWOZDANIE WYJAZD NA STUDIA W RAMACH PROGRAMU ERASMUS+

Imię: Adrian

Kierunek i stopień studiów: Informatyka, studia II stopnia

Nazwa uczelni przyjmującej: University of Alicante

Kraj: Hiszpania

Termin wyjazdu: 06/09/2022 - 27/01/2023

1. Przygotowanie wyjazdu

Jeśli chodzi o przygotowanie wyjazdu, to chciałbym rozgraniczyć dwie istotne rzeczy:

- 1) Wybranie uczelni i związana z tym rutynowe procedury- dokumenty, podpisy itp.
- 2) Organizacja związana bezpośrednio z wyjazdem.

Na wstępie napiszę, że programie Erasmus+ brałem udział wraz z moim kolegą, którego (na potrzebę ochrony wizerunku) będziemy nazywać Kacprem. Wraz z Kacprem chodzę do jednej grupy i postanowiliśmy wybrać wspólną uczelnię, żeby łatwiej było z przygotowaniem do wyjazdu, jak i samym pobytem tak naprawdę w obcy kraj.

Jeśli chodzi o pierwszy punkt z wypisanej listy, to ostrzegam, że ilość potrzebnych dokumentów i rzeczy, które trzeba przygotować przed samym wyjazdem może być odrzucająca. Oczywiście nie oznacza to, że nie jest to warte zachodu, jednakże proszę być gotowym na wszystko. Dlatego polecam wybierać się na taki wyjazd z inną osobą, z którą można dzielić żale.

Jeśli chodzi o dalszą część, czyli przygotowania, to najważniejsze: mieszkanie, rzeczy do zabrania, bilety. Co jest ważne, to nie polecam zostawiać szukania mieszkania na ostatnią chwilę, bo nie jest to takie łatwe. Szukając mieszkania można spotkać się z polecanymi takimi portalami jak „erasmusu” lub „idealista”. Kto jak woli, ale osobiście nie polecam „erasmusu” z dwóch powodów- wybierając mieszkanie pobierają dodatkowo jednorazowo opłatę rezerwacyjną za sam fakt korzystania z erasmusu, które jest jedynie pośrednikiem. Co więcej, mimo bycia „pośrednikiem” nie mamy zapewnionego żadnego kontaktu z właścicielem danego mieszkania, jeżeli mielibyśmy jakiekolwiek pytania dotyczące mieszkania. Szczególnie jeżeli na zdjęciach interesującego nas mieszkania nie widać pralki albo umywalki, a są to jedne z rzeczy które mogą się przydać podczas 5-miesięcznego pobytu za granicą. Inną opcją, znacznie lepszą, jest strona

„idealista”, gdzie już istnieje forma kontaktu z właścicielami wynajmujących mieszkań. Inną opcją pozostaje również ogłaszanie się na grupach facebookowych służących w tym celu- wystarczy wpisać kluczowe słowa- Alicante rooms albo Polacy w Alicante (których jest tam sporo). Nam szczęśliwie udało się znaleźć mieszkanie dzięki jednej z takich grup facebookowych, ALE polecam uważać na oszustów, którzy prawdopodobnie jako pierwsi się do was odezwą. Więc radzę weryfikować konta, z których do Was piszą. Jeden ze sposobów, który uratował nas od kilku oszustów jest sprawdzenie linka do profilu danej osoby, która często ma zawarte w nim swoje imię i nazwisko, którymi zostało założone dane konto. Jeżeli te dane nie pokrywają się z danymi, którymi teraz się posługuje na swoim profilu, to najprawdopodobniej zmienił dane, aby nie był kojarzony z wcześniejszymi wyczynami.

Zapomniałem jeszcze o opcji wynajęcia akademika, ale chociaż jest to najbezpieczniejsza opcja, to nie znaczy, że najtańsza.

Dwie kolejne sprawy, tj. rzeczy do zabrania → my wysłaliśmy paczki kurierem pod adres mieszkania, które zamierzaliśmy wynająć- cenowo w naszym wypadku wyszło taniej niż bagaż rejestrowany, ale tę opcję mogę polecić tylko jeśli macie 100% pewność(raczej nigdy takiej nie będziecie mieć), że wybrane mieszkanie jest sprawdzone i bez oszustwa.

Co do biletów → kupujecie i lecicie.

2. Podróż

Jeśli chodzi o podróż, to dużo zależy od dni, w których ma się odbyć lot. W naszym przypadku wyszedł lot z Krakowa. Przez Sztokholm. Do Alicante. Tak, była to najtańsza opcja, jednak teraz z perspektywy czasu raczej nie polecałbym jej. Będąc już na lotniku istnieją dwie opcje dostania się do centrum – taksówka (DROGO) lub autobus, ale niestety niekursujący całodobowo (tylko bodajże 5:00 – 00:00).

3. Pobyt/studia na uczelni partnerskiej

Dobrze, teraz uczelnia. W moim przypadku pierwszy dzień na uczelni był poświęcony wycieczce po kampusie oraz zapisaniem się na kursy. Wybierając kursy w języku angielskim trzeba być gotowym na to, że mogą być tylko jednojęzyczne grupy na dany przedmiot i poszczególne kursy mogą kolidować ze sobą na harmonogramie. Ja w takim przypadku bez problemowo wprowadziłem zmiany w LA, na które macie też określony czas.

Coś co mogę powiedzieć o samej uczelni- piękny, naprawdę piękny kampus i nie najłatwiejsze zdanie wybranych przedmiotów. Ja sam nie miałem wybranych dużo przedmiotów, jednakże trzeba wiedzieć, że na uniwersytecie w Alicante studenci programu Erasmus+ nie mają żadnych ulg. Więc jeżeli ktoś wybiera Alicante, żeby pić kolorowe drinki, to prawdopodobnie i tak będzie to robił, ale z potem na czole podczas trwającej sesji lub/i też samych przedmiotów.

4. Czas wolny/koszty utrzymania/informacje praktyczne

Zacznę od kosztów utrzymania → pod tym względem Alicante jest dobrą opcją do wybrania, ponieważ na pewno z otrzymanego stypendium będziecie w stanie opłacić mieszkanie i jeszcze zostanie wam na codzienne wydatki.

Jeśli chodzi o informacje praktyczne: Jeżeli ktoś nie przepada/źle reaguje na upały, to odradzam semestr letni. Sam byłem na wyjeździe podczas trwania semestru zimowego + nie jestem fanem upałów(tak, a wybrałem Hiszpanię), to wrzesień był dla mnie niewesołym miesiącem z włączonym wentylatorem zarówno w dzień, jak i noc, gdzie temperatura we wrześniu wynosiła 24°C. Jednak z każdym następnym miesiącem temperatura była przyjemna, tak jak i cały okres zimowy. Przed wyjazdem spotkaliśmy się z ostrzeżeniami, że zima w Hiszpanii nie jest taka ciepła, jednak sam mimo spakowanych rękawiczek i czapki, nigdy ich nie założyłem. Jednak wy lepiej będziecie znać możliwości swojego organizmu i prawda jest taka, że spakować nie zaszkodzi. Oczywiście nie mówię, że kurtka lub długie spodnie wam się nie przydadzą, bo temperatura może spaść do jakiegoś zera. Właśnie- większość mieszkań nie posiada ogrzewania centralnego, ale mogą mieć farelki(tak jak w moim przypadku) i powinny one wystarczyć przetrwać zimę. Jednak jak nie ma w mieszkaniu ani ogrzewania centralnego ani farelki, to krzyżyk na drogę, bo może być ciężko.

Jeśli chodzi o czas wolny, to wszystko zależy od Was, jak chcecie to wykorzystać → jeżeli jesteście zainteresowani imprezami, to Alicante jest dobrym wyborem. Jeśli interesują was wycieczki, to Alicante też jest dobrym wyborem. Jako miasto wypadowe, to... również Alicante. Pamiętajcie, że będąc na Erasmusie+ nie musicie się ograniczać do tego miasta. Z samego Alicante można tanio polecieć również do innych miejsc. Grupa ESN również dostarcza rozrywek, dlatego też polecam sprawdzenie ich Instagrama, gdzie wstawiają harmonogramy wydarzeń na dany miesiąc.

5. Podsumowanie

Chociaż w podsumowaniu spróbuję napisać krótko. W Alicante spędziłem wspaniałe chwile, które będę długo wspominał. Poznałem wielu ludzi z całego świata, za którymi będę tęsknił, zwiedziłem miejsca, które zapierały mi dech w piersiach i byłem w stanie poznać z bliska inną kulturę, która pod wieloma względami była w stanie mnie zadziwić. Mimo tego, że przygotowania do wyjazdu były psychicznie wyczerpujące, a same studia nie należały do najłatwiejszych, to nie żałuję wyboru Alicante. Jest to miejsce, które zapewne odwiedzę niejednokrotnie(z pominięciem uniwersytetu).